

narodziny filozoficzno-historycznej epopei Tolstoja, intelektualnych powieści Dostojewskiego, liryki Błoka i Majakowskiego. Natomiast w przedrewolucyjnej lirycie Bunina, której struktura artystyczna opiera się na różnorodnych opozycjach formalnotreściowych, dostrzega pełen sprzeczności stan świadomości historycznej człowieka epoki przełomu, człowieka zastanawiającego się nad obiektywnymi i wiecznymi wartościami, nadającymi egzystencji ludzkiej sens i ład.

Nowe znaczenia odkrywa badaczka także w lirycie filozoficznej Błoka. Analiza funkcji czasu w jego utworach powstałych w pierwszym dziesięcioleciu XX w., ściślej biorąc, analiza funkcji sytemu czasów (biblijny, kalendarzowy, psychologiczny, mityczny itd.) dostarcza argumentu kwestionującego tezę o wyłącznej przynależności twórcy *Jambów* do symbolizmu. Błok jawi się jako poeta przewyższający kanony poetyki symbolistycznej, zmierzający ku sztuce rewolucyjnej i demokratycznej, tej, której bardem stanie się Majakowski.

W przedpaździernikowej lirycie filozoficznej Majakowskiego interesuje autorkę przeszczeń. Formy, w jakich się tu konkretyzuje ten element świata przedstawionego, pełnią rolę artystycznych nośników prawdy o egzystencji ludzkiej, opartej na przemaganiu się nieustannym tego, co w naturze człowieka sprzeczne: egoizmu, poczucia braterstwa i instynktu samozachowawczego, tworzenia i niszczenia, wojny i pokoju.

Jasność i precyzja wywodu, logika rozumowania, nowatorskie podejście do zjawisk na pozór dobrze znanych to oczywiste zalety studium Rity Spiwak. Tym jednak, co zasługuje na szczególną uwagę, jest zaproponowanie nowej metody badawczej i jej zastosowanie ze znakomitymi wynikami zarówno dla teorii, jak i historii literatury.

Irena Jokić, Częstochowa

John Batchelor, *Lord Jim* (London, Boston, Sydney. Wellington: Unwin Hyman, 1988), Unwin Critical Library, ss. 241 + XIV.

Książka Batchelora jest pierwszą, jak dotąd, monograficzną, wieloaspektową i wyczerpującą charakterystykę *Lorda Jima* (dotychczas opublikowane pozycje zwarte dotyczące tej powieści to opracowania prowadzące

wnikliwą analizę tekstu — T. Tanner: *Conrad: „Lord Jim”* (1963), London 1975, Studies in English Literature no. 12; J. Verleun, *Patna and Patusan Perspectives. A Study of the Function of the Minor Characters in Joseph Conrad's „Lord Jim”*, Groningen 1979; oraz opracowania szkolne — B. Kocówna, „*Lord Jim*” *Josepha Conrada*, Warszawa 1969, Biblioteka Analiz Literackich nr 33). Jej charakter determinują w znacznej mierze założenia serii wydawniczej, do której należy — grupującej opracowania poświęcone wybitnym tekstom literackim, przeznaczone zarówno dla studentów, nauczycieli literatury jak i dla zaawansowanych nieakademickich czytelników, wprowadzające na wysokim poziomie naukowym podstawową wiedzę o utworze (obejmującą informacje o jego literackim i intelektualnym tle, analizę tekstu według indywidualnej wizji autora, historyczny zarys stanu badań z wyeksponowaniem głównych tendencji i obszarów kontrowersji, bibliografię) i stymulujące dalsze przemyślenia i studia nad nim. Tenże schemat organizacji wywodu przyjmuje w zasadzie Batchelor omawiając tło biograficzne *Lorda Jima* (ze szczególnym uwzględnieniem relacji Conrada do jego literackich przyjaciół), jego powstanie, miejsce wśród innych utworów pisarza, literackie i kulturowe konteksty, wnikliwą interpretację samej powieści oraz jej recepcję w XX-wiecznej krytyce literackiej.

W rozdziale I książki („The Biographical Background” — „Tło biograficzne”), na kanwie powszechnie znanych faktów, interesująco i trafnie artykułuje Batchelor kluczowe momenty w biografii pisarza: intelektualną i kulturową odrębność od swych kolegów na statkach jako przyczynę utrudniającą zrobienie przez Conrada błyskotliwej kariery zawodowej we flocie imperialnej; twórczość z lat 1899–1911 będącą próbą przełamywania samotności poprzez wierne przekazywanie własnych doświadczeń i przeżyć czytelnikom, przejawem solidarności stanowiącej zasadniczy sposób uporządkowania moralnego świata i miejsca jednostki w nim; wpływ Dominika Cervoni na ukształtowanie się osobowości młodego Conrada; proces pisania jako tytaniczną pracę, heroiczną walkę (analogiczną do zmagania marynarzy z żywiołem), lecz również działanie wysublimowane i uświęcone. W ujęciu Batchelora zdarzają się też interpretacje faktów biograficznych nadmiernie je upraszczające (np. teza,

iż próba samobójstwa w Marsylii była „wołaniem o pomoc”, które przyniosło w efekcie spłatenie długów przez wuja), lub wręcz błędne (twierdzenia, iż Conrad nie przejawiał skłonności do życia na morzu, lecz raczej do odziedziczonego statusu szlachcica, iż przyczyną jego przeniesienia się z Francji do Anglii była ucieczka przed 20-letnią służbą w wojsku carskim, iż jego szacunek dla Anglików był jedynie pozorny).

Najwięcej uwagi poświęcił autor w tym biograficznym rysie charakterystyce stosunków Conrada z pisarzami i krytykami literackimi. Słusznie podkreśla, iż przyjaźnie z nimi (zwłaszcza z Cunnighamem Grahame i Stephenem Crane) zmniejszyły poczucie samotności autora *W oczach Zachodu* wśród angielskich literatów, w Anglii. Dokonane omówienie związków Conrada z F.M. Fordem cechuje duży stopień obiektywizmu: autor przejawia ostrożny stosunek do stronniczych wersji tej współpracy zaprezentowanych przez Jessie Conrad i Ford Madox Forda, starając się wyważyć z nich prawdę oraz wytknąć subiektywizm i stronniczość w obu tych ujęciach. Zgodzić się należy z twierdzeniami Batchelora o wpływie Forda na techniki narracyjne i styl utworów Conrada (uczynił go bardziej idiomatycznym), o tym iż wskrzesił on w polskim emigrancie wiarę we własne możliwości twórcze, posłużył mu pomocą finansową, stanowił dla pisarza intelektualny bodziec, a także jego „alter ego” — pozwalające na eksplorację głębokich i skomplikowanych problemów osobistych. Na uwagę zasługuje także omówienie listów autora *Nostromo*, odzwierciedlających jego stany psychiczne, aczkolwiek zdecydowanie przesadnym jest twierdzenie, iż był on chory psychicznie, a utwory i listy stanowiły ujęcie dla jego depresji.

Batchelor przyznaje *Lordowi Jimowi* kluczową rolę w twórczości Conrada — pisarza, którego powieści należą do najwybitniejszych w literaturze światowej, dokonały transformacji modeli powieści XIX-wiecznej, były prekursorskie wobec poetyki modernizmu. Jako zwolennik teorii „wzrostu i schyłku” przyznaje on największą wartość utworom z lat 1897–1911, stanowiącym wyjątkowo udane artystycznie ekspresje problemów moralnej względności, winy i tożsamości osobistej. W okresie tym neurotyczna energia, stresy depresje i załamania pisarza były siłą napędową procesu twór-

czego, korzystnie nań oddziałujących. *Lorda Jima*, otwierającego ów najwybitniejszy okres, słusznie uznaje Batchelor za kontynuację i kulminację motywów i technik twórczych występujących w tekstach powstałych wcześniej: tła kształtującego izolację geograficzną, postaci słabego Europejczyka przeżywającego rozdźwięk pomiędzy własnymi aspiracjami a rzeczywistymi możliwościami, relacji międzypokoleniowych. W tym kontekście interesującą jawi się przeprowadzona przezeń paralela i skonstruowanie *Lorda Jima* i *Wyrzutka* (wyobcowani protagoniści, relatywizm moralny Marlowa, jego bardziej skomplikowane niż Lingarda kategorie etyczne, większa dojrzałość moralna Jima niż Willemsa). W trakcie swego wywodu Batchelor wiąże *Lorda Jima* także z późniejszymi utworami Conrada — *Falkiem*, *Tajemnym współnikiem*, *W oczach Zachodu* i *Zwycięstwem* — porównując ukształtowanie postaci, oraz zestawiając z nich dwa ostatnie jako trzy wielkie tragedie bohaterów wyizolowanych, popełniających wykroczenie, naznaczonych piętnem winy i ponoszących karę.

Swój bezpośredni wywód o *Lordzie Jimie* rozpoczyna Batchelor przypomnieniem w rozdziale 3 („Composition and Source of ‘Lord Jim’” — „Tworzenie i źródła ‘Lorda Jima’”) podstawowych faktów dotyczących procesu jego powstania (opowiadanie jako pierwotna intencja twórcza, ogromne napięcie psychiczne oraz tytaniczny wysiłek w trakcie kreacji, stresy i niepokoje wynikające z ówczesnej sytuacji życiowej pisarza, w tym poczucie winy spowodowane opuszczeniem Polski). Ciekawszym elementem omówienia tego aspektu powieści jest ewolucja ukształtowania Jima w trzech wersjach jej tekstu (maszynopis, wersja odcinkowa, ostateczna), przebiegająca od postaci słabej, tchórzliwej, zdecydowanej zasługującej na upokorzenie i potępienie ku bohaterowi pogłębionemu psychologicznie i skomplikowanemu moralnie, bliskiemu samemu pisarzowi, zdolnemu do heroizmu, wzbudzającym zrozumienie i sympatię. Przypominając zrozumiwając i selektywnie powszechnie znane prawdy dotyczące genetycznego prototypu fabuły *Lorda Jima*, Batchelor podkreśla, iż transformacja Augustine Podmore Williamsa dokonała się w kierunku zinternalizowania historii „Patny”, wyeksponowania jej wpływu na psychikę i wyobraźnię Jima. Autor wskazuje też na inne źródła powieści: postać kapitana

Wallace ze statku "The Cutty Sark", publikację o Malajach i ich kulturze, dokonania radży Brooke, przeżycia i doświadczenia samego Conrada.

Zdaniem Batchelora, szczególną kategorię źródeł stanowią teksty, które zainspirowały Conrada konkretnymi rozwiązaniami w sferze ideologii bądź techniki twórczej zastosowanymi w *Lordzie Jimie*. Omówienie tego rodzaju relacji powieści do literackich kontekstów zawiera się w rozdziałach 2 ("The Critical Reception and Literary Context of 'Lord Jim'" — „Recepcja krytyczna i kontekst literacki 'Lorda Jima'") i 3. Na kanwie interesująco zrelacjonowanych niektórych powszechnie znanych faktów (wpływ utworów Marryata i Coopera na akcję, morskie tło i heroiczne postacie; ukształtowanie morza, Steina, izolacji bohaterów według kategorii poetyki Romantyzmu; podobieństwa pomiędzy *Lordem Jimem* i *Szkarlatnym godłem odwagi* S. Crane w zakresie technik impresjonistycznych oraz kryzysu a następnie afirmacji prostych wartości moralnych; związek pomiędzy autorami obu utworów jako pierwowzór relacji pomiędzy Jimem i Marlowem; Marlow-narrator jako odzwierciedlający H. Jamesa koncepcję „centralnej świadomości”, aczkolwiek równocześnie wykraczający poza nią — nie tylko rejestruje on zdarzenia lecz również usiłuje interpretować je, konstruować w zrozumiałą, sensowną całość, artykułując równocześnie niekompletność i względność doświadczenia, poznania rzeczywistości) prezentuje Batchelor i przekonująco dowodzi swe oryginalne tezy i ujęcia: o wpływie powieści R. L. Stevensona *The Wrecker* i *The Ebb-Tide* na ukształtowanie akcji, Jima i jego stosunku do Marlowa; o przyjaźni męskiej pomiędzy Natty Bumppo i Chingachgook (bohaterowie Coopera) jako modelującej związek Jima z Dainem Warisem; o wzajemnej izolacji psychicznej Jima i Klejnotu jako inspirowanej przez *Une Vie* Maupassanta. W wywodzie tym padają wszakże również tezy kontrowersyjne i wątpliwe: np. o wpływie angielskiej poezji romantycznej (W. Wordsworth, W. Blake, a zwłaszcza S. T. Coleridge) na *Lorda Jima* w aspektach obrazowania, stylu i organizacji dramatycznej; Turgieniewa — na wypowiedzi Steina o przyrodzie i motywach; oraz Dostojewskiego — na poęgnalną rozmowę Marlowa z Jimem.

Szczególnie rozbudowany element roz-

ważań o kontekstach literackich *Lorda Jima* stanowi w omawianej książce w bardzo znaczącym stopniu oryginalne zestawienie go z *Hamletem* Szekspira oraz *La Vida es Sueño* Calderóna dokonane w rozdziale 8 ("Honour", "Dream" and "Tragedy": "Hamlet", "La Vida es Sueño" and "Lord Jim") — "Honor", "marzenie" i "tragedia": "Hamlet", "La Vida es Sueño" i "Lord Jim"). Batchelor stwierdza, iż honor stanowi kluczową wartość w systemie etycznym Conrada, ma właściwości heroiczne i arystokratyczne, wymiar publiczny i indywidualny (dotyczący odpowiednio postrzegania jednostki przez społeczeństwo i przez samą siebie), stanowi wyróżnik postaci pozytywnych. Autor monografii dokonuje charakterystyki koncepcji honoru w *Lordzie Jimie* poprzez paralełę pomiędzy Jimem i Hamletem: obaj tracą honor wskutek bezczynności, rozbieżności pomiędzy aktywnością wyobraźni i woli oraz pasywnością, a następnie odzyskują go poprzez przyjęcie postawy zdecydowanego działania; godność ma arystokratyczne konotacje i oznacza nobilitację społeczną, jej utrata zaś — upokorzenie i degradację pozycji jednostki w zbiorowości. Korzenie tego pojęcia tkwią w kulturze starożytnej Grecji, według której cnota była równoznaczna ze zwycięstwem militarnym a honor związany był z postawą stoicyzmu. Według Batchelora stoickim rysem Jima jest wybrana przezeń droga przetrwania i moralnego cierpienia, przeżycia upokorzenia i niełaski (głównie w sądzie i poprzez dobrowolną śmierć z pobudek idealistycznych). Ukształtowanie koncepcji honoru w *Lordzie Jimie* przejawia także analogie ze wspomnianą w tytule rozdziału sztuką Calderóna: wyobcowany i naznaczony piętnem winy Jim zmierza do zrehabilitowania się i zapanowania nad swym losem, podobnie jak książę Segismundo walczy o odzyskanie swej tożsamości i królestwa; oba utwory wyrażają stoickie przekonanie, iż godna śmierć jest lepsza niż zniewolone życie. Batchelor, powołując się na Krzyżanowskiego i Najdera, przyznaje także, iż wizja honoru w omawianej powieści ma swe źródło w polskiej tradycji kulturowej i literackiej: Jim stanowi replikę polskiego bohatera romantycznego uosabiającego ideał narodowej i społecznej odpowiedzialności, wybitną jednostkę obciążoną szczególnymi obowiązkami względem swego narodu (honor, sprzęgnięty z patriotyzmem, był jedną z zasadniczych cech wy-

różniających takiej postawy). Jim jest zatem bohaterem dramatu honoru w stylu szekspirowskim — romantycznym, tragicznym: personifikuje powszechne prawdy o naturze ludzkiej, uniwersalny tragizm w wymiarach moralnym i epistemologicznym, wyobcowanie i indywidualizm pozostające w konflikcie ze związkiem jednostki ludzkiej ze społecznością.

Najbardziej twórczym elementem prowadzonych tu rozważań komparatystycznych jest wykazanie wpływu na *Lorda Jima* koncepcji marzenia i rzeczywistości, zaprezentowanej w *La Vida es Sueño*. Zarówno Jim, jak i książę Segismundo pozostają „więźniami” dwóch wzajemnie wykluczających się realności, systemów moralnych i epistemologicznych, „zamieszkują” równocześnie dwie sfery będące tak obiektywnym istnieniem, jak i fantazją. Calderóna koncepcja „życia jako marzenia” wyjaśnia romantyczne credo Steina (rojenia i pragnienia stanowią esencję natury ludzkiej), który powoduje zmianę postawy Marlowa-narratora wobec romantyzmu z krytycznej na akceptującą. Batchelor zauważa, iż występującą w tej postaci opozycję marzenia i rzeczywistości można interpretować również w kategoriach Platńskiej relacji pomiędzy bytem idealnym oraz jego niedoskonałym odzwierciedleniem.

Trzon rozprawy Batchelora (rozdziały 4–7) dotyczy interpretacji *Lorda Jima* metodą „close reading”, postępującej fazami w układzie kompozycyjnym tekstu. Jest ona nadzwyczaj wnikliwa i skrupulatna, posiada znaczny walor dydaktyczny. Autor nie gubi się w rozważaniach szczegółowych, nie staje się niewolnikiem mikroperspektywy. Z jego komentarzy wyłaniają się wyraźne pewne ogólne tezy dotyczące *Lorda Jima*, zasady organizujące materiał literacki tej powieści. Należy do nich przede wszystkim linia generalnie przychylniej prezentacji Jima przez Marlowa, pulsująca nieustannie w trakcie rozważań. Autor słusznie podkreśla, iż główny narrator nieustannie zmierza do wyperswadowania swym słuchaczom, iż młody winowajca zasługuje na szacunek i przebaczenie oraz świadomie dąży do znalezienia i wyeksponowania okoliczności usprawiedliwiających go. Służy temu m.in. uniwersalizacja — traktowanie przypadku Jima jako typowego, znamiennego dla każdego człowieka, ukazanie jego niefortunnego skoku z „Patny” jako prowadzącego do refleksji nad istotą życia w ogóle, nad idealistyczno-ego-

istyczną, marzycielską naturą ludzką. Narrator odczuwa więc człowieczeństwa z protagonistą i usiłuje ochronić go przed ekstremalnym auto-poniżeniem i autowyywyższeniem. Poprzez nadzwyczaj sugestywną prezentację swego przypadku Jim skłania Marlowa do całkowitego utożsamienia się z nim, podzielenia jego oceny zdarzeń, głębokiego zaangażowania się w jego sprawę, zmiany swej wcześniejszej krytycznej oceny młodego marzyciela na współczujące zrozumienie jego postępowania, zliberalizowania własnego kodeksu etycznego. Owa identyfikacja Marlowa (a w założeniu i jego słuchaczy oraz czytelników powieści) z niefortunnym uciekinierem z „Patny”, jego winą i przeżyciami, wzmacnia generalizację, pośrednio umniejszającą jego winę. Trafnie zauważa Batchelor, iż ku tej samej tendencji prowadzi zestawianie bohatera z innymi postaciami powieści. Zdecydowanie na jego korzyść wypada skontrastowanie go z groteskowym mechanikiem „Patny”, odrażającym kapitanem tego parowca i Chesterem, z malajskimi sternikami „Patny” — postępującymi wprawdzie według rygorystycznego kodeksu moralnego, lecz wykazującymi wyjątkowy brak wyobraźni, inteligencji i orientacji w sytuacji krytycznej), a także z sędzią Brierlym, przeżywającym pod wpływem jego sprawy kryzys psychiczno-moralny i popełniającym samobójstwo. Do swej rozmowy z porucznikiem Francuzem przystępuje Marlow z nastawieniem przychylnym dla Jima, a w jego wyniku rozczarowuje się niezwykle surowym werdyktem moralnym swego rozmówcy, stwierdzającego, iż po utracie honoru życie ludzkie traci swą wartość. Przy pomocy ironii i groteski Marlow podważa walor ocen przedstawionych przez porucznika Francuza, Brierly’ego i werdyktu sądowego. Całą linię usprawiedliwiania protagonisty, korzystnej jego prezentacji uznaje za trafną i zbieżną z moim odczytaniem powieści, zawartym w *Isolacja i etos. Studium o twórczości Josepha Conrada* (Wrocław: Ossolineum 1988).

Równolegle wszakże manifestuje się drugi zasadniczy komponent postawy Marlowa względem Jima: dostrzeżenie jego enigmatyczności, niemożności dogłębnego poznania go, uchwycenia prawdy o jego osobowości i psychice. Już wstępne charakterystyki młodego bohatera ujawniają niejasność i niejednoznaczność jego postawy. W dalszych etapach powieści Marlow nieustannie oscyluje pomię-

dzy komunikowaniem autorytatywnych werdyktów oraz zarzekaniem się o niemożności zgłębienia psychiki pierwszoplanowej postaci, rozwija konsekwentnie ów dwuznaczny jej wizerunek (posługując się na wielką skalę techniką opóźnionego dekodowania – „delayed decoding”) – jako z jednej strony zasługującej na usprawiedliwienie i akceptację, z drugiej zaś złożonej, „zamazanej” i zagmatwanej. Jim jest dla Marlowa niezgłębiony zarówno jako indywidualność, jak i jednostka uosabiająca uniwersalne postawy ludzkie.

Kolejnym kluczowym stwierdzeniem, wykazującym bezpośredni związek z omówionymi wyżej sposobami prezentacji Jima, jest teza o niezmiernie istotnej roli Marlowa w tej powieści. Batchelor słusznie podkreśla, iż Marlow-narrator stanowią zabieg, który zrewolucjonizował Conradowską narrację i uczynił *Lordę Jim* arcydziełem. Ten narrator stanowi syntezę swych dwóch wcieleń w utworach wcześniejszych: *Młodości* („wilk morski” przekazujący swym kompanom historię o jednym z ludzi morza) i *Jądra ciemności* (posiada subtelność i refleksyjną umysłowość reagującą na złożoną rzeczywistość, wymaga od czytelnika aktywności i współpracy intelektualnej dla pełnego zrozumienia bohatera). Autor opracowania słusznie też podkreśla, iż przy pomocy Marlowa rozwiązał Conrad własny problem twórczy: przemówił przezeń głosem wzbudzającego zaufanie, inteligentnego Anglika z klasy średniej (jakim sam chciał być). Dzięki Marlowi ów samotny neurotyczny Polak uzyskał poczucie bezpieczeństwa i pewności swej ekspresji w języku angielskim, zwrócił się jako Brytyjczyk do grupy swych brytyjskich przyjaciół.

Do najbardziej oryginalnych linii interpretacyjnych zaznaczonych w szczegółowych rozważaniach w rozdziałach 4–7 należy teoria o kluczowej roli rozdziału 20, prezentującego postać Steina i jego ideologię, łączącego część „Patny” i część Patusanu. Batchelor podziela pogląd wielu badaczy o wyraźnym rozłamie *Lordy Jim* na obie te partie, czego nie uznaje jednak w przeciwieństwie do innych za mankament artystyczny. Łączą je jedynie postaci Jima, Marlowa i Steina; zawierają zaś diametralnie przeciwstawne wizerunki protagonisty (z jednej strony Jim w swym najgłębszym upadku, pod opieką Marlowa, jako tchórzliwy młody człowiek niezdolny do kierowania swym losem; z drugiej zaś – u szczytu chwały jako

władca malajskiego państewka, uosabiający ideał angielskiego imperialisty). W rozdziałach 1–20 dominuje konwencja gatunkowa powieści psychologicznej, zaznaczająca się w pogłębionej penetracji złożonych postaci; natomiast w rozdziałach 21–35 – opowieści heroicznej i romansu, prezentujących sylwetki uproszczone i splaszczone. Za bardzo trafne uznają stwierdzenie Batchelora, iż to przede wszystkim narracja Marlowa w rozdziałach 5–20 ujawnia psychologiczną i moralną złożoność protagonisty, względność prawdy o nim, natomiast pozostałe partie towaru – narracja wszechwiedząca w rozdziałach 1–4, relacja dokonań Jima w Patusanie w rozdziałach 21–35, list Marlowa adresowany do „uprzywilejowanego czytelnika” w rozdziałach 36–45 – odsłaniają jego osobowość w stopniu znacznie mniejszym. Części „Patny” i Patusanu różnią się też zasadniczo odmienną koncepcją romantyczności i stosunku do niej Marlowa: w cz. I, jako antyteza realizmu, jest ona równoznaczna z eskapizmem, idealizmem, obdarzana pogardą; natomiast po rozdziale 20 znaczenia te zostają zdecydowanie stonowane, uzyskuje ona sens heroiczny i przynoszący spełnienie ideału osobowości, ukazywana za sugestią Steina jako godna podziwu, a przynajmniej aprobaty. To właśnie pod wpływem kolekcjonera motyli (wyznającego przeddarwinowską, panteistyczną koncepcję przyrody i bezgraniczną fascynację dla jej arcydzielnych stworzeń), jego argumentacji i biografii, zmienia Marlow swój stosunek do ideologii romantyzmu. Rozdział 20 eksponuje fundamentalne dla zrozumienia *Lordy Jim* elementy tematyczne i pojęciowe, przywołuje zasadnicze konteksty dla tak kluczonych kategorii jak „honor”, „romantyzm”, „solidarność”, „istnienie”, a szczególnie „marzenie” i „rzeczywistość”, wprowadza niezmiernie istotne odniesienia do *Hamleta* i *La Vida es Sueño*. Wydaje się iż to znakomicie zarysowane odróżnienie obu części powieści można by uzupełnić stwierdzeniem, iż powyższe transformacje są w znacznym stopniu konsekwencją zmiany metody narracji. W rozdziałach 5–20 naczelną funkcją narracji (zarówno Marlowa, jak i narratorów drugorzędnych) jest penetracja prawdy o Jimie, natomiast w rozdziałach 21–35 Marlow przybiera znaczny dystans czasowo-przestrzenny wobec Jima i zdarzeń, które relacjonuje z perspektywy późniejszej

na podstawie wypowiedzi osób trzecich.

Niektóre tezy interpretacyjne Batchelor są wszakże kontrowersyjne lub wręcz niesłuszne. Zdecydowany sprzeciw budzi na przykład zastosowanie kodu biblijnego: traktowanie Jima jako personifikującego cechy Chrystusa (zwłaszcza w stosunkach z Patusańczykami i w konfrontacji z Brownem) czy Adama w Raju. Wątpliwości budzi też dokonany podział *Lorda Jima* na fazy (rozdziały 1–9, 10–20, 21–35, 36–45), omawiane następnie kolejno w rozdziałach 4–7 monografii. Krytyk uznaje słuszność naturalnego podziału tej powieści, powszechnie uznawanego przez Conradystów: rozdziały 1–4 z narracją wszechwiedzącą, rozdziały 5–20 – penetracja psychologicznie i moralnie skomplikowanej natury Jima przez Marlowa, rozdziały 21–35 – historia sukcesów Jima w Patusanie, rozdziały 36–45 tragiczny epilog jego losów przekazany w formie lustu Marlowa do „uprzywilejowanego czytelnika”. Zakłóca go wszakże w jednym miejscu, ustawiając cezurę na rozdziałach 9/10. Nieprzekonywającą jawi się jego argumentacja za takim rozwiązaniem (rozdział 9 jako dający czytelnikowi „pierwszy oddech” po wcześniejszym zakomunikowaniu wszystkich najistotniejszych informacji o Jimie, prowadzący do przyjęcia przez czytelnika i Marlowa postawy moralnego relatywizmu), tym bardziej, iż podział ten przecina poczyniowe Markowi wyznanie Jima w rozdziałach 7–17, stanowiące logiczną całość.

Szczegółowe komentarze interpretacyjne zawarte w rozdziałach 4–7 opracowania dowodzą na ogół wnikliwego, trafnego i kompetentnego odczytania powieści. Większość z nich stanowi powtórzenie powszechnie znanych, obiegowych sądów interpretacyjnych, wiele jest też oryginalnych koncepcji autora, zdarzają się również tezy kontrowersyjne i niesłuszne. Do drugiej, najwartościowszej kategorii należą m.in. następujące konstatacje: wyraźnie krytyczny portret Jima zarysowany zostaje przez narratora wszechwiedzącego w czterech początkowych rozdziałach powieści (ekspozycyjnych rozdziałów pomiędzy jego wyobrażeniami i rzeczywistością, bierność, tchórzostwo, niebezpieczne uleganie iluzjom); w przeciwieństwie do Marlowa narrator wszechwiedzący w rozdziałach 1–4 postrzega Jima ze zwiększającą się wyrazistością, a pod koniec rozdziału 4 jego

umysłowość nie ma już przed nim tajemnic; postawa romantyczna może przynieść zarówno bezsilność, klęskę (część „Patny”) jak i władzę, sukces (część Patusańska); sportretowanie Corneliusa okazuje się artystycznie udane – jest on niebezpiecznym dla Jima psychopatą, autorem jego klęski; ustna narracja Marlowa w rozdziałach 21–35 relacjonuje jedynie sukcesy Jima w Patusanie, natomiast tragiczny finał jego życia zakomunikowany zostaje wyłącznie w formie epistolarnej w rozdziałach 36–45; „uprzywilejowany czytelnik” nie podziela moralnego relatywizmu Marlowa oraz jego liberalnej postawy wobec autochtonów zamieszkujących kolonie brytyjskie; w ostatniej fazie narracji (rozdziały 36–45) cała problematyka, a zwłaszcza postać Jima ulega uproszczeniu, co przejawia się m.in. w ostrym zarysowaniu kontrastów moralnych i różnicy pomiędzy białymi i tubylcami; zastosowanie przez Marlowa wielu identycznych technik w narracji gawędowej w rozdziałach 21–35 i epistolarnej w końcowej partii powieści; powstrzymywanie się Steina od skomentowania klęski Tuana; jego finalny postępek jako element otwarty interpretacyjnie, oznaczający zarówno zwycięstwo jak i klęskę. Do tez kontrowersyjnych lub wyraźnie chybionych należy np. przekonanie o samobójstwie jako optymalnym rozwiązaniu kryzysu psychicznego jaki Jim przechodzi podczas śledztwa; interpretacja jego skoku z „Patny” jako drobnego wykroczenia, które nie powinno być oceniane tą samą miarą co postępek wobec Browna (albowiem pierwszy wiąże się z sugestią relatywizmu etycznego, drugi zaś – z istnieniem kanonu stałych zasad postępowania w moralności i polityce; niesłuszne (?) odczytywanie Jima jako stanowiącego uosobienie polskiej arystokratycznej koncepcji honoru; traktowanie młodego marzyciela przez Marlowa w cz. I powieści jak dziecka; symboliczne odczytanie skoku Jima wyzwalającego go z uwięzienia przez radzę w Patusanie jako reprezentacji procesu ewolucyjnego – przemiany „zwierzęcia wodnego” w „zwierzę lądowe”.

Wartościowym komponentem przedstawionej przez Batchelora wieloaspektowej interpretacji *Lorda Jima* jest charakterystyczny dla recepcji krytycznej, zawarta przede wszystkim w rozdziale 9 („Lord Jim” in Twentieth Century Literary Criticism” – „Lord Jim” w XX-wiecz-

nej krytyce literackiej"). Otóż autor słusznie stwierdza, iż wiele spośród najwcześniejszych opinii wykazało trudności w zrozumieniu tej powieści (np. pogląd, iż skomplikowana narracja nie służy sensownemu porządkowi, celowi). Pierwsi krytycy próbowali też często umiejscowić ją wobec dzieł innych pisarzy, np. Henry Jamesa, co było nobilitujące dla Conrada. Już w tym wczesnym odbiorze pojawiły się teorie rozwijane i dokumentowane przez późniejszych badaczy: np. o przyjaźni jako naczelnym motywem *Lorda Jima* (Watt), o związkach tej powieści z utworami Stevensona (Thorburn). Jednakże najważniejszą zaletą zarysu Butchelora jest trafne i przekonywujące wyeksponowanie głównych tendencji w późniejszej recepcji *Lorda Jima*. W latach 40-tych nastąpił renesans twórczości Conrada, głównie dzięki takim krytykom jak Leavis, Gordan, Bradbrook, Zabel, Guerard. Crankshaw słusznie podkreślał mistrzostwo Conrada w użyciu technik narracyjnych, a zwłaszcza w posłużeniu się Marlowem-narratorem. Psychoanalityczne interpretacje *Lorda Jima* przedstawili przede wszystkim Morf i Meyer (odzwierciedlenie poczucia winy spowodowanego opuszczeniem Polski przez pisarza). Odczytanie tego utworu w kategoriach humanizmu, akcentujące ogólnoludzki wymiar protagonisty i jego losu, zaprezentowali m.in. Beach, Guerard, Moser. Dopiero zasługą Guerarda było uznanie owej powieści za arcydzieło — stanowiące ukoronowanie wcześniejszych dokonań, na wskroś oryginalnie, wciągające czytelnika w psychologiczno-moralny dramat bohatera, prowokujące do samodzielnego sformułowania oceny jego postępowania. Batchelor uznaje, iż Guerard przesadnie gloryfikował *Lorda Jima*, w czym był odosobniony, albowiem brytyjscy krytycy lat 50-tych nie traktowali tego tekstu jako kluczowego w dorobku Conrada. Badania ogniskujące się na jego politycznych powieściach usuwały *Lorda Jima* na margines twórczości, bądź oferowały interpretację polityczną. Kolejny jego renesans przyniosły prace podkreślające wagę kontekstów literackich i problematyki psychologiczno-etycznej (Tanner, Watt) oraz prezentujące dokładne omówienie zastosowanych w niej technik narracyjnych (Watt, Lothe). Szczepański eksponował wagę *Lorda Jima* dla walki politycznej młodych Polaków w okresie II wojny światowej. Podkreślano także występujące

w nim elementy tragizmu (Hewitt, Van Ghent), relatywizm epistemologiczny (Scholes, Kellog), wielość i złożoność znaczeń (Hillis Miller). Pojawiły się interpretacje tej powieści w kategoriach marksizmu (Jameson), fenomenologii (Johnson), krytyki antropologiczno-biologicznej (Hunter, O'Hanlon), archetypowej (Wiley, Rosenfield, Johnson, Purdy). Batchelor podkreśla wpływ *Lorda Jima* na innych wielkich pisarzy XX wieku: G. Greene'a (*The Man Within*), F. Scotta Fitzgeralda (*The Great Gatsby*), W. Faulknera (*The Man and the Fury*). Z dużą kompetencją sproblematyzowany pejzaż wypowiedzi krytycznych o *Lordzie Jimie* trafnie uwypukla zasadnicze tendencje, selekcjonuje reprezentujące je wybitne prace, adekwatnie oddaje ich główne idee. Wizję tę cechuje wszakże pewien stopień subiektywności ujęcia, co zaznacza się najwyraźniej w ocenie spuścizny krytycznej Curle'a: Batchelor zdecydowanie przesadnie eksponuje jego rolę w inspirowaniu zasadniczych tendencji w XX-wiecznych badaniach nad *Lordem Jimem*, stwierdzając m.in., iż zapoczątkował on interpretowanie go jako powieści o problematyce moralnej, podkreślał uniwersalność Jima oraz głębię jego psychologicznego portretu, zainspirował zarówno przeprowadzone przez Crankshawa badania technik narracyjnych, jak i interpretacje psychoanalityczne. W relacji Batchelora zdarzają się też ujęcia wzbudzające zdecydowany sprzeciw (np. aproba taż Meyera traktującego tę powieść jako wykaz kompleksu winy Conrada w stosunku do własnej matki, bądź kompensacja — zrealizowanie przez Jima niespełnionego samobójstwa samego Conrada) czy wręcz błędy rzeczowe (uznanie Apolla Korzeniowskiego za jednego z przywódców powstania styczniowego). Z perspektywy badacza literatury do istotnych walorów omawianej monografii należy również obszerna bibliografia, obejmująca aż 20 stron tekstu, z czego 16 przypada na wykaz opracowań krytycznych o twórczości Conrada.

Ogólna ocena książki Batchelora wypada niewątpliwie pozytywnie. Spełnia ona założenia i cele sformułowane przez autora we wstępie. Niezwykle rzetelnie, wnikliwie i interesująco ukazuje wszystkie zasadnicze aspekty i konteksty *Lorda Jima*, najistotniejsze dla jego właściwego odczytania. Zarówno ogólne linie interpretacyjne powieści, jak i jej „mikroanaliza” są w przeważającej większości swych

sądów trafne i przekonujące. Niekiedy Batchelor przedstawia i dowodzi własne, oryginalne tezy interpretacyjne; tam zaś gdzie relacjonuje ogólnie znane fakty, czyni w sposób przekonujący, uporządkowany, syntetyzujący i selekcjonujący najważniejsze tendencje i elementy. Omawiana praca jest wartościowym wprowadzeniem do studiów nad *Lordem Jimem* dla specjalistów — Conradologów, filologów,

humanistów, jak i studentów oraz szerokich rzesz czytelników. Jest ona adekwatną prezentacją stanu wiedzy o *Lordzie Jimie* z perspektywy Conradologii anglosaskiej i z tego względu stanowi wartościowe oświecenie tej powieści Conrada — najbliższej polskiemu czytelnikowi, polskiej tradycji kulturowej i literackiej.

Wiesław Krajka, Lublin